

Sygn. akt: I AGa 86/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Rybicka – Pakuła

Sędziowie: SA Marek Machnij (spr.)

SO (del.) Magdalena Kiedrowicz – Kopec

Protokolant: sekr. sąd. Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 4 stycznia 2017 r. sygn. akt IX GC 447/16

1) oddała apelację,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Magdalena Kiedrowicz – Kopec SSA Małgorzata Rybicka – Pakuła SSA Marek Machnij

Sygn. akt: I AGa 86/18

UZASADNIENIE

Powód K. S. wniósł o zasądzenie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w W. i (...) Spółki Akcyjnej w W. (dalej powoływanej jako: (...)) solidarnie kwoty 112.875 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. 21 grudnia 2015 r.) z tytułu odszkodowania za utracone korzyści wskutek niemożności dokonywania nasadzeń i eksploatacji wierzby energetycznej z powodu wyłączenia z eksploatacji pasa gruntu o szerokości 6 m, znajdującego się na trasie rurociągu wysokiego ciśnienia DN 2—PN 6,4 MPa relacji R. – R. na działkach ewidencyjnych nr (...), położonych we wsi N., których był on dzierżawcą wraz ze swoją żoną w okresie od dnia 15 kwietnia 1992 r. do dnia 15 lutego 1998 r., a od dnia 15 lutego 1998 r. są ich właścicielami. Powód twierdził, że powyższy

rurociąg został wybudowany w 1996 r. przez pozwane (...) bez zgody zarówno poprzedniego, jak i obecnego właściciela w/w działek, a drugi z pozwanych jest właścicielem i operatorem tego gazociągu, który to gazociąg uniemożliwił powodowi wykorzystanie działek zgodnie z ich przeznaczeniem, w szczególności na nasadzenie i eksploatację wierzby energetycznej, którą od marca 2004 r. uprawiał z powodzeniem na pozostałych częściach swojej nieruchomości.

W piśmie procesowym z dnia 14 stycznia 2016 r. powód cofnął pozew wobec (...) S.A. oraz zmodyfikował powództwo wobec drugiego pozwanego, domagając się zasądzenia od niego odsetek ustawowych od dnia 2 lipca 2014 r., tj. daty posiedzenia sądu w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej.

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa, twierdząc, że sporny gazociąg został wybudowany zgodnie z obowiązującym prawem oraz podnosząc, że powód nie wykazał, aby dochodzone przez niego odszkodowanie pozostawało w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną mu przez tego pozwanego. Pozwany kwestionował żądanie powoda także co do wysokości.

Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2016 r. umorzył postępowanie wobec (...), a następnie wyrokiem z dnia 4 stycznia 2017 r. oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz obciążył powoda kosztami sądowymi w kwocie 5.644 zł, uznając je za uiszczone w całości.

W pisemnym uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od dnia 15 kwietnia 1992 r. do dnia 15 lutego 1998 r. powód wraz z jego żoną byli dzierżawcami działek gruntów przeznaczonych na cele rolne, położonych w miejscowości N., dla których Sąd Rejonowy w Elblągu prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...). Właścicielem tych nieruchomości była początkowo Szkoła (...) w P., jako zarządca gruntu należącego do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, a następnie Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w E.. W dniu 16 lutego 1998 r. powód wraz z żoną nabył przedmiotową nieruchomość od dotychczasowego właściciela.

Przez obszar wchodzących w skład powyższej nieruchomości działek nr (...) przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia DN 200; PN 6,4 MPa relacji R. – R., stanowiący część gazociągu w/c DN 200 relacji S. – E., który został wybudowany w 1996 r. przez (...) na podstawie decyzji Kierownika Urzędu Rejonowego w E. z dnia 2 sierpnia 1994 r. zatwierdzającej plan realizacyjny i udzielającej pozwolenia na budowę inwestycji, obejmującej realizację gazociągu wysokiego ciśnienia DN 200 (z wyłączeniem stacji redukcyjno – pomiarowej 1. stopnia w mieście E.) na terenach położonych w miejscowościach R., W., K., J. i N. oraz w mieście E..

Pozwany stał się właścicielem infrastruktury przesyłowej znajdującej się na przed-miotowej nieruchomości z dniem 10 października 2006 r. tytułem wkładu wniesionego przez Skarb Państwa w zamian za objęcie wyemitowanych przez pozwanego akcji.

Posadowienie spornego gazociągu i jego przebieg nie zostało ujawnione powodowi w umowie sprzedaży nieruchomości zawartej w formie aktu notarialnego. Działki nr (...) przeznaczone były na cele rolne i znajdowały się w strefie rolniczej. Kierunki jej rozwoju przewidywał Miejscowy Plan Ogólny Zagospodarowania Przestrzennego dla obrębu N., który przestał obowiązywać z dniem 1 stycznia 2004 r. i dotychczas nie uchwalono nowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Powód jest rolnikiem i sadownikiem. Od marca 2004 r. zajmował się działalnością w ramach gospodarstwa rolnego, polegającą na nasadzeniu i eksploatacji wierzby energetycznej, wykorzystując do tego celu powyższą nieruchomość zgodnie z jej przeznaczeniem. Matecznik założono we współpracy z kadrą naukową (...) w O., która objęła go stałym

nadzorem. Rolnicza działalność powoda miała stanowić źródło jego dochodu i utrzymania jego rodziny, równorzędnie jednak miała być obiektem rozwojowych badań nadzorowanych przez (...).

Nasadzona wierzba podlegała corocznej pielęgnacji polegającej na ścinaniu wyrosniętych pędów w celu zagęszczenia sadzonek. W trzecim roku wycięte pędy przeznaczają się na produkcję sadzonek. Produkcja nowych sadzonek polega na odcięciu dolnej i górnej części pędu, z pozostałości tnie się dwudziestocentymetrowe nowe sadzonki, przez okres około 35 lat. Tak uzyskane sadzonki stały się przedmiotem obrotu i były zbywane, do czego powód posiadał odpowiednie uprawnienie. Rolnicza działalność powoda była działalnością czynną, o stałym charakterze. Przynosiła faktyczne przychody, a jednocześnie jej rozwój podlegał stałej kontroli naukowej. Powód prowadził odpowiednią dokumentację od zarania swojej działalności, skompletował historię założenia matecznika wierzby energetycznej.

W dniu 4 grudnia 2013 r. powód wystąpił do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy z wnioskiem o zawezwanie pozwanego i (...) do próby ugodowej w sprawie roszczenia objętego niniejszym postępowaniem. Posiedzenie pojednawcze odbyło się w dniu 2 lipca 2014 r., ale nie doszło do zawarcia ugody. Powód nie występował natomiast do właścicieli przedmiotowego gazociągu o ustanowienie służebności przesyłu.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy co do zasady dał wiarę dokumentom zarówno prywatnym, jak i urzędowym, ponieważ ich autentyczność ani prawdziwość wynikających z nich okoliczności nie została podważona przez strony.

Powód dochodził w tej sprawie roszczenia odszkodowawczego, którego podstawę stanowiły okoliczności wskazujące, że wywodził on swoje roszczenie z czynu niedozwolonego, podważając legalność wybudowania gazociągu przez poprzednika prawnego pozwanego z uwagi na to, że ani powód, ani pierwotny właściciel nieruchomości, tj. Szkoła R.-nicza w P. i Agencja (...) Skarbu Państwa nie wyrazili zgody na zajęcie gruntu w celu wybudowania gazociągu.

W kontekście tak sformułowanej podstawy faktycznej żądania nie było innych źródeł odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego niż odpowiedzialność deliktowa, która jest następstwem zachowań sprzecznych z prawem lub z zasadami życia społecznego. W szczególności nie wchodziła w rachubę odpowiedzialność odszkodowawcza o charakterze kontraktowym, ponieważ stron nie łączyła żadna umowa. Nie było także podstaw do rozważania szczególnego rodzaju odpowiedzialności odszkodowawczej za utratę, zużycie lub pogorszenie rzeczy, uregulowanej w art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., która wynika z bezumownego korzystania z rzeczy. Powód wyraźnie wskazał bowiem, że podstawę faktyczną jego roszczenia stanowi utrata korzyści w związku z niemożnością dokonywania nasadzeń i eksploatacji wierzby energetycznej, spowodowaną gazociągiem przebiegającym wzdłuż jego nieruchomości. Takie określenie podstawy dochodzonego żądania było wiążące dla sądu. Skoro zatem powód, jako swoją szkodę, podał i wyliczył potencjalne korzyści, jakie uzyskałby w związku z tymi nasadzeniami, to Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. był związany tą podstawą faktyczną. W konsekwencji nie było podstaw do ewentualnych rozważań dotyczących wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powoda.

Odnosnie do art. 415 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność, szkoda oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. W niniejszej sprawie można byłoby przyjąć bezprawność działań pozwanego, gdyby powód zdołał wykazać fakt nielegalnego wybudowania spornego gazociągu, jednak pozwany przedstawił dowody obalające tę tezę. Sporny gazociąg został bowiem wybudowany na podstawie decyzji Kierownika Urzędu Rejonowego w E. z dnia 2 sierpnia 1994 r. zatwierdzającej plan realizacyjny oraz udzielającej pozwolenia na budowę inwestycji, obejmującej realizację gazociągu wysokiego ciśnienia DN 200 (z wyłączeniem stacji redukcyjno – pomiarowej 1. stopnia w m. E.) na terenach położonych w miejscowościach R., W., K., J., N. i mieście E., która z kolei została wydana na podstawie bliżej wymienionych dokumentów, które również zostały złożone do akt sprawy. W związku z tym nie mają znaczenia twierdzenia powoda, że ani on, ani poprzedni właściciel nieruchomości nie wyrazili zgody na czasowe zajęcie gruntu celem wybudowania tego gazociągu, ponieważ złożone dokumenty świadczą o spełnieniu legalnych wymogów niezbędnych do uzyskania pozwolenia na budowę. Kwestia ewentualnych szkód wynikających z wejścia na grunt

w celu budowy gazociągu mogła powstać w okresie budowy gazociągu. Tymczasem powód nabył przedmiotową nieruchomość dopiero w dniu 16 lutego 1998 r. i z tą datą przeszły na niego ciężary i korzyści z nią związane. Nie ma on zatem możliwości dochodzenia odszkodowania za szkody spowodowane samym wejściem na nieruchomość celem budowy gazociągu.

Jeśli natomiast chodzi o szkody objęte niniejszym postępowaniem, spowodowane przebiegiem gazociągu przez nieruchomość powoda [Sąd Okręgowy omyłkowo napisał: pozwanego], decydujące znaczenia ma fakt legalnego uzyskania pozwolenia na jego budowę, ponieważ przeczy to bezprawności jego działań.

Nie mają natomiast znaczenia twierdzenia powoda, że w chwili nabywania nieruchomości nie zdawał on sobie sprawy z ograniczeń wynikających z przebiegu gazociągu. Nabywając nieruchomość, musiał on wiedzieć o jego istnieniu, ponieważ gazociąg ten został wybudowany w okresie, w którym powód był dzierżawcą tej nieruchomości. Kupując ją jako nieruchomość rolną z przebiegającym już legalnie wybudowanym gazociągiem powinien raczej wziąć pod uwagę możliwość wystąpienia do pozwanego z roszczeniami o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości lub też z żądaniem ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem na podstawie art. 305² k.c.

W związku z tym Sąd Okręgowy ponownie podkreślił, że powód, decydując się na wystąpienie z żądaniem odszkodowawczym z tytułu bezprawnego zachowania pozwanego, ograniczył swoje roszczenia tylko do odpowiedzialności deliktowej. Nie wykazał jednak, że czyn pozwanego miał charakter bezprawny, wobec czego roszczenie powoda co do zasady nie zasługiwało na uwzględnienie.

Niezależnie od tego Sąd ten podzielił stanowisko pozwanego, że wobec faktu posadowienia gazociągu w 1996 r. i rozpoczęcia przez powoda działalności związanej z uprawą wierzby energetycznej w 2004 r. (tj. osiem lat później), wskazana przez niego szkoda nie należy do normalnych następstw działania pozwanego. Tym samym nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy między tym zdarzeniem a powstałą szkodą. Ponieważ zaś powód nie wykazał ani bezprawności działań pozwanego, ani adekwatnego związku przyczynowego między posadowieniem gazociągu a wskazaną przez niego szkodą w postaci utraconych korzyści, zbędne było ustalanie wysokości jego ewentualnej szkody z tego tytułu.

Na koniec Sąd Okręgowy dodał, że chybione było powołanie się przez powoda na treść ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu jako przykładu przyznawania odszkodowań w związku budową infrastruktury przesyłowej. Ustawa ta reguluje zasady przyznawania odszkodowań za nabywanie tytułu prawnego do nieruchomości, przez którą przebiega urządzenie (przejścia prawa własności lub prawa użytkowania wieczystego). Tymczasem w tej sprawie pozwany nie nabywał takiego tytułu wobec spornej nieruchomości.

Jako podstawa prawna oddalenia powództwa wskazany został art. 415 k.c. a contrario, a rozstrzygnięcia o kosztach postępowania – art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez powoda w oparciu o zarzuty naruszenia przepisów postępowania cywilnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia:

1) art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 235 k.p.c. i art. 236 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy przez oddalenie – chociaż formalnie Sąd Okręgowy nie wydał postanowienia dowodowego, ograniczając postępowanie dowodowe do akt sprawy o zawezwanie do próby ugodowej, przeprowadzone poza rozprawą – wszystkich wniosków dowodowych powoda i pozwanego, a de facto przez zaniechanie przeprowadzenia postępowania w całości na istotne okoliczności,

2) art. 321 § 1 k.p.c. przez wadliwe określenie zakresu pojęcia „związanie podstawą faktyczną pozwu” przez utożsamienie reżimu odpowiedzialności z podstawą faktyczną pozwu, a tym samym błędne nierozpoznanie żądań powoda w reżimie bezumownego korzystania z rzeczy i w reżimie ochrony prawa własności.

Na tych podstawach powód wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a jej zarzuty były chybione.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie został zgromadzony wystarczający materiał dowodowy do rozstrzygnięcia o takim żądaniu, jakie było dochodzone przez powoda oraz że ten materiał dowodowy został prawidłowo oceniony przez Sąd pierwszej instancji zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. W związku z tym po zapoznaniu się zgodnie z art. 382 k.p.c. z całością powyższego materiału Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że może aprobować i przyjąć za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i wnioski prawne, które zostały stanowiły podstawę wydania przez Sąd pierwszej instancji zaskarżonego wyroku.

Pierwszoplanowe znaczenie ma drugi z zarzutów apelacyjnych, z którego wynika, że powód stoi na stanowisku, że zgłosił w tej sprawie takie roszczenie, które mogłoby zostać uwzględnione, jeśli tylko Sąd pierwszej instancji przyjąłby prawidłową podstawę faktyczną i prawną, a zwłaszcza prawidłową podstawę prawną, którą miał obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu nawet niezależnie od podstawy prawnej wskazanej przez skarżącego. Wskazać jednak trzeba, że z takim stanowiskiem powoda nie można się zgodzić. Zauważyć bowiem należy, że powód niewątpliwie wystąpił w niniejszej sprawie z roszczeniem odszkodowawczym, i to ściśle określonym w pozwie jako odszkodowanie za utracone korzyści z tytułu niemożności dokonywania nasadzeń i eksploatacji wierzby energetycznej na przedmiotowej nieruchomości wskutek wyłączenia z eksploatacji bliżej wskazanego pasa gruntu w obszarze posadowienia spornego gazociągu (zob. k. 3). Nota bene, także w zawezwaniu do próby ugodowej jest mowa wyłącznie o tym, że powód poniósł szkodę majątkową w postaci utraconych korzyści w kwocie objętej wartością ugody, którą obliczył identycznie jak w pozwie w niniejszej sprawie (k. 3 akt sprawy II Co 2612/13).

W tym zakresie wziąć zatem trzeba pod uwagę, że w opisanej przez powoda sytuacji teoretycznie mogły mu przysługiwać bardzo różne roszczenia, w tym również te, na które wskazał on w apelacji, a mianowicie, że mógłby on domagać się zapłaty dochodzonej kwoty według reżimu bezumownego korzystania z rzeczy lub według reżimu ochrony prawa własności. Wyjaśnić przy tym wypada, że w istocie chodzi o ten sam reżim ochrony własności w razie bezumownego korzystania z rzeczy, ponieważ roszczenia z tego ostatniego tytułu są określane w doktrynie i orzecznictwie jako tzw. roszczenia uzupełniające w stosunku do roszczeń, które bezpośrednio służą do ochrony własności, tj. roszczeń windykacyjnych lub negatoryjnych.

Przyjmując więc, że w rzeczywistości skarżącemu chodzi o roszczenia uzupełniające, których można dochodzić na podstawie art. 224 k.c. i art. 225 k.c., wskazać należy, że wśród tych roszczeń na pierwszym miejscu znajduje się roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie (określane też jako bezumowne korzystanie lub korzystanie bez tytułu prawnego) z cudzej rzeczy. Ponadto wchodzi w rachubę również roszczenia odszkodowawcze, ale o zupełnie innym charakterze niż to roszczenie, które jest dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie. Na podstawie art. 224 § 2 k.c. i art. 225 § 1 k.c. właściciel może bowiem (oprócz zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy) domagać się odszkodowania, ale jedynie za zużycie, pogorszenie lub utratę rzeczy. Ponadto może on żądać zwrotu pożytków, z tym że od posiadacza w dobrej wierze jedynie od chwili, gdy dowiedział się on o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, i to jedynie tych pożytków, których jeszcze nie zużył lub które zużył po tej chwili,

natomiast od posiadacza w złej wierze – zwrotu nie tylko wszystkich rzeczywiście pobranych pożytków, ale także wartości tych pożytków, których nie uzyskał z powodu złej gospodarki.

W świetle powyższych przepisów roszczenia odszkodowawcze, jakie właściciel może zgłosić w stosunku do posiadacza, nie mogą zatem obejmować szkody, polegającej na utraceniu przez właściciela korzyści (*lucrum cessans*) z powodu niemożności korzystania z rzeczy (w tym wypadku: z przedmiotowej nieruchomości) zgodnie z jej przeznaczeniem w celu osiągnięcia zysków (korzyści). Czym innym jest bowiem uzyskiwanie korzyści z rzeczy z uwagi na korzystanie z niej w sposób uwzględniający inwencję i aktywność jej właściciela, a czym innym przynoszenie pożytków (naturalnych lub cywilnych) przez samą rzecz.

Odnosząc to do okoliczności niniejszej sprawy, zauważyć należy, że objęte dochodzonym żądaniem utracone korzyści byłyby efektem nie tylko samego wykorzystywania przedmiotowej nieruchomości przez powoda, ale także wynikiem dokonania przez niego nakładów na tę rzecz w celu prowadzenia specyficznej działalności rolniczej (gospodarczej) w postaci uprawy wierzby energetycznej. Inaczej rzecz ujmując, bez dokonania takich nakładów przedmiotowa nieruchomość sama z siebie nie przyniosłaby takich pożytków. Utracone korzyści są więc w tym wypadku pojęciem szerszym od utraconych pożytków z nieruchomości. Podkreślić zwłaszcza można, że w ramach jej przeznaczenia na działalność rolniczą hipotetycznie mogłaby być ona wykorzystywana do upraw bardzo wielu roślin, z których mogły powstać bardzo zróżnicowany dochód (zysk). Nie można więc utożsamiać zysków, które powód – według jego twierdzeń – mógłby uzyskiwać z uprawy wierzby energetycznej na przedmiotowej nieruchomości, z pożytkami naturalnymi, jakie ta nieruchomość mogłaby przynosić w ramach prawidłowej gospodarki.

Bezpodstawne jest więc twierdzenie skarżącego w uzasadnieniu apelacji, że Sąd pierwszej instancji rzekomo nie wziął pod uwagę, że w piśmie z dnia 8 września 2016 r. powód wskazał, że żąda zapłaty za bezumowne korzystanie [przez pozwanego z jego nieruchomości] – zob. k. 204. Powód ani w pozwie, ani w powyższym piśmie (zob. k. 160 – 161) niewątpliwie nie domagał się bowiem od pozwanego zapłaty za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości, lecz wskazał jedynie, że dochodzi roszczeń nie tylko z tytułu faktu wybudowania rurociągu, ale również z tytułu niemożności korzystania z gruntu, którego jest właścicielem, w sposób zgodny z przeznaczeniem gruntu, tj. pod zasiew wieloletnich roślin energetycznych (por. uwagę drugą na k. 160).

Oznacza to, że powód w dalszym ciągu nie żądał od pozwanego zapłaty za bezumowne korzystanie z jego rzeczy, czyli uiszczenia takiej należności, jakiej mógłby domagać się w razie oddania rzeczy osobie trzeciej do odpłatnego korzystania (np. w najem lub dzierżawę), lecz podtrzymywał żądanie zapłaty takiej należności, która odpowiadała dochodom, których sam powód nie mógł, jak twierdzi, uzyskać z uwagi na posadowienie spornego gazociągu pod powierzchnią jego gruntu. W konsekwencji, wbrew obecnym twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że było to roszczenie odszkodowawcze, a nie roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, które jest uzależnione jedynie od dobrej lub złej wiary posiadacza, a nie od wyrządzenia szkody właścicielowi z winy posiadacza.

W nawiązaniu do rzekomego wadliwego pominięcia – jako podstawy oceny żądania powoda – przepisów art. 224 k.c. i art. 225 k.c. dodać należy, że powód nie tylko nie domagał się zapłaty wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z jego nieruchomości w zakresie wynikającym z posadowienia gazociągu w gruncie powoda, ale nie domagał się także zapłaty odszkodowania za zużycie, pogorszenie lub utratę przedmiotowej nieruchomości. W szczególności powód nawet nie twierdził, że wskutek posadowienia spornego gazociągu w jego nieruchomości, nieruchomość ta została zużyta, pogorszyła się lub doszło do jej utraty. Tymczasem, przynajmniej teoretycznie, można byłoby wyobrazić sobie zgłoszenie przez powoda roszczenia o zapłatę odszkodowania za obniżenie wartości przedmiotowej nieruchomości, zwłaszcza jej wartości rynkowej, gdyby chciał zbyć tę nieruchomość, z uwagi na to, że został w niej posadowiony sporny gazociąg. Jednak powód nie powoływał się na takie okoliczności, lecz wyraźnie wskazywał na to, że domaga się odszkodowania, albowiem utracił korzyści, ponieważ nie mógł osiągać – wyliczonych przez niego dokładnie w pozwie – zysków z uprawy wierzby energetycznej na przedmiotowej nieruchomości.

Jak już jednak wyżej wyjaśniono, utracone przez powoda korzyści nie mogą być utożsamiane z pożytkami, jakie może przynosić przedmiotowa nieruchomość. W związku z tym nie ma podstaw do uznania, że niezależnie od rozważanego

przez Sąd pierwszej instancji reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie przepisów o deliktach można było dokonać oceny zasadności dochodzonego żądania także na podstawie przepisów art. 224 k.c. i art. 225 k.c., które w pewnych wypadkach przewidują odpowiedzialność odszkodowawczą posiadacza m. in. z tytułu pożytków rzeczy. Powodowi nie chodziło bowiem o korzyści lub nawet szerzej ujmując – o korzyści, jakie pozwany uzyskał z posadowienia gazociągu w jego nieruchomości, lecz o te korzyści, których on sam nie zdołał uzyskać z prowadzenia zamierzonej przez niego działalności w oparciu o przedmiotową nieruchomość.

W tej sytuacji nie można zgodzić się z powodem, że dochodzone przez niego roszczenie miało taki charakter, że w oparciu o przedstawione przez niego okoliczności faktyczne i powołane dowody mogło mieścić się zarówno w reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej, jak i w reżimie odpowiedzialności z tytułu tzw. roszczeń uzupełniających. W konsekwencji, wbrew powodowi, nie można uznać, że Sąd Okręgowy wadliwie zastosował w tej sprawie przepis art. 321 § 1 k.p.c.

W istocie powód domaga się bowiem obecnie, aby przedstawione przez niego twierdzenia i dowody stanowiły podstawę do oceny zupełnie innego roszczenia niż to, które zgłosił w pozwie. Z tego punktu widzenia w apelacji powód całkowicie dowolnie i nieprzekonująco twierdzi, że rzekomo przez cały czas domagał się również zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z jego nieruchomości. Nie ulega przecież najmniejszym wątpliwościom, że powód konsekwentnie domagał się zasądzenia odszkodowania obliczonego według wysokości utraconych przez niego korzyści (wskutek pozbawienia go możliwości uprawy wierzby energetycznej na tej części jego nieruchomości, na której posadowiony został sporny gazociąg) i właśnie takiemu żądaniu poświęcone były wszystkie jego twierdzenia oraz wnioski dowodowe dołączone do pozwu.

Abstrahując od tego, że powyższe twierdzenia i dowody w gruncie rzeczy nie byłyby wystarczające nawet do uwzględnienia roszczenia odszkodowawczego, ponieważ zwłaszcza wysokość dochodzonego odszkodowania – która także była kwestionowana przez pozwanego – opierała się de facto jedynie na osobistych wyliczeniach powoda, podczas gdy w takiej sytuacji optymalne byłoby wnioskowanie o dopuszczenie dowodu z opinii odpowiedniego biegłego sądowego, stwierdzić należy, że nie ma żadnych podstaw do uznania, że te twierdzenia i dowody mogłyby stanowić podstawę do zgłoszenia także roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powoda, skoro – jak wyżej wyjaśniono – jej wysokość nie zależałaby od wysokości utraconych przez niego dochodów, lecz od wysokości należności za odpłatne korzystanie z jego nieruchomości, jaką mógłby on uzyskać od osób trzecich na podstawie zawartego z nimi stosunku prawnego. W takim wypadku chodzi bowiem o zapłatę za korzystanie z rzeczy, a nie o zapłatę odszkodowania za korzyści, jakie właściciel mógłby ewentualnie uzyskać w razie osobistego korzystania przez niego ze swojej rzeczy.

W tej sytuacji nietrafny jest również pierwszy z zarzutów apelacyjnych, dotyczący naruszenia przez Sąd pierwszej instancji wymienionych w nim przepisów Kodeksu postępowania cywilnego wskutek nieuwzględnienia wniosków dowodowych, zgłoszonych przez powoda we wspomnianym wcześniej piśmie procesowym z dnia 8 września 2016 r., a w ślad za tym – nierozpoznanie istoty sprawy. Zgłoszone w tym piśmie dowody nie mogły mieć żadnego znaczenia dla takiego żądania, które zostało zgłoszone w pozwie. Jeśli bowiem chodzi o roszczenie odszkodowawcze z tytułu utraconych przez powoda korzyści, to Sąd Okręgowy trafnie uznał, że – z uwagi na niewykazanie przez skarżącego bezprawności zachowania pozwanego lub jego poprzednika prawnego, który wybudował sporny gazociąg na przedmiotowej nieruchomości jeszcze zanim stała się ona własnością powoda i jego żony – nie może ono zostać uwzględnione ani z deliktu, ani tym bardziej z kontraktu, skoro między stronami bezspornie nie została zawarta jakakolwiek umowa regulująca zasady korzystania przez pozwanego z nieruchomości powoda na potrzeby posadowienia przedmiotowego gazociągu. W odniesieniu do bezprawności zachowania pozwanego, widać trzeba pod uwagę, że – niezależnie od kwestii związanych z cywilnoprawnymi aspektami rozliczenia się z właścicielami gruntów – wybudowanie tego gazociągu (m. in. na nieruchomości stanowiącej obecnie własność powoda) niewątpliwie nastąpiło w sposób legalny (zgodny z prawem) na podstawie stosownych pozwoleń administracyjnych. Nie można więc zgodzić się z powodem, że już samo posadowienie gazociągu w tej nieruchomości było bezprawne i powinno skutkować zasądzeniem dochodzonego przez niego odszkodowania.

Zupełnie innym zagadnieniem jest natomiast to, że w takiej sytuacji – przynajmniej hipotetycznie, nie przesądzając obecnie o ewentualnej zasadności takiego żądania co do zasady i co do wysokości – powód mógłby (oprócz żądania zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, którego niewątpliwie nie dochodził w tej sprawie) domagać się zapłaty odszkodowania na podstawie art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., jednak jego przedmiotem mogłoby być jedynie naprawienie szkody wynikającej ze zużycia, pogorszenia lub zniszczenia rzeczy wskutek posiadania gazociągu w jego nieruchomości. Nie obejmowałoby to natomiast możliwości odszkodowania za utracone korzyści, które w tym wypadku mogłyby być dochodzone jedynie w reżimie odpowiedzialności deliktowej, a nie w reżimie ochrony własności w postaci tzw. roszczeń uzupełniających.

W tym zakresie zauważyć można, że z apelacji wynika, że w gruncie rzeczy skarżący zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że dochodzone roszczenie nie mogło zostać uwzględnione na podstawie art. 415 k.c. z powodu braku bezprawności po stronie pozwanego lub jego poprzednika prawnego i właśnie z tej przyczyny próbuje obecnie przekonać, że rzekomo od początku domagał się uwzględnienia tego żądania także jako roszczenia uzupełniającego w wyżej podanym rozumieniu. W związku z tym wskazać jednak trzeba, że w takim wypadku nie chodziłoby jedynie o zastosowanie przez Sąd orzekający prawidłowej podstawy prawnej do oceny zgłoszonego przez powoda żądania według łacińskiej paremii, głoszącej *da mihi factum dabo tibi ius*, lecz o oparcie tego żądania na odmiennej podstawie faktycznej. Pomijając kwestię udowodnienia takiej podstawy, która jak wyżej wskazano, nie została przez powoda wystarczająco wykazana dołączonymi do pozwu dowodami nawet w zakresie roszczenia odszkodowawczego, podkreślić należy, że podstawę żądania odszkodowania za utracone korzyści stanowią zupełnie inne okoliczności faktyczne od tych, jakie wymagałyby wykazania na potrzeby roszczenia o zapłatę odszkodowania za zużycie, pogorszenie lub utratę rzeczy albo roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z niej.

Nie można więc zgodzić się z powodem, że w istocie obojętne było, na jakiej podstawie prawnej zostanie uwzględnione zgłoszone przez niego żądanie. W tym wypadku nie chodziło bowiem jedynie o podstawę prawną tego żądania, ale przede wszystkim o jego podstawę faktyczną. Zmiana podstawy faktycznej nie mogła natomiast zostać dokonana samodzielnie przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ ta podstawa determinuje rodzaj żądania, które jest przedmiotem rozstrzygnięcia. W związku z tym zauważyć można, że gdyby Sąd ten rozpoznał żądanie powoda nie jako roszczenie o zapłatę odszkodowania, lecz jako roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, to dopiero wtedy można byłoby mówić o naruszeniu art. 321 § 1 k.p.c. wskutek wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powoda, ale w takim wypadku z takim zarzutem wystąpiłaby zapewne strona przeciwna.

Inaczej rzecz ujmując, powód mógł zmodyfikować podstawę faktyczną dochodzonego żądania, nie może natomiast domagać się, aby Sąd Okręgowy z własnej inicjatywy dokonał oceny niezmienionej przez niego podstawy faktycznej żądania na innej podstawie prawnej, wymagającej innej podstawy faktycznej. Wobec tego zasługuje na aprobatę stanowisko w/w Sądu, że z uwagi na niezgłoszenie przez powoda żądań, które mogłyby podlegać ocenie na podstawie przepisów art. 224 k.c. i art. 225 k.c., niedopuszczalne było przyjęcie tych przepisów za podstawę ewentualnego uwzględnienia żądania powoda. Wprawdzie zarówno odszkodowanie, jak i roszczenia uzupełniające mają charakter pieniężny, ale nie oznacza to, że chodzi o takie same roszczenia, które mogą być dowolnie oceniane przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o wybrane przez niego według własnego uznania przepisy prawne.

Prowadzi to do wniosku, że apelacja nie opierała się na usprawiedliwionych podstawach. Wbrew powodowi, Sąd pierwszej instancji nie mógł bowiem dokonać oceny zgłoszonego przez niego roszczenia, które niewątpliwie miało charakter stricte odszkodowawczy, na podstawie przepisów regulujących tzw. roszczenia uzupełniające, w szczególności roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy. Było to jednak wyłącznie konsekwencją decyzji powoda, który spośród różnych roszczeń, jakie w tej sytuacji mogły mu przysługiwać wobec pozwanego, dokonał wyboru roszczenia odszkodowawczego, i to ograniczonego do żądania zwrotu utraconych korzyści (*lucrum cessans*). Skutki dokonania takiego wyboru nie mogą więc stanowić podstawy do zarzucenia Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. i nierozpoznania istoty sprawy przez brak rozstrzygnięcia w gruncie rzeczy o zupełnie innym żądaniu niż to, które było dochodzone przez powoda.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw. Ponadto odpowiednio do wyniku sporu w tej instancji na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. zasądzone od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Magdalena Kiedrowicz – Kopec SSA Małgorzata Rybicka – Pakuła SSA Marek Machnij